

i cytryną. Podejrzewam, że wybrała je jego dziewczyna – studentka. On sam nie był dobry w takich sprawach. Tak czy inaczej, ja nie zostawiałam swoich perfum w łazience między ich rzeczami. Trzymałam je na toaletce w swoim pokoju, ale i tak nigdy ich nie używałam. Nie wiedziałam nawet, po co je ze sobą zabrałam.